


m y ś l t e o l o g i c z n a

AUGUSTYN JANKOWSKI OSB

# DUCH ŚWIĘTY DOKONAWCĄ ZBAWIENIA

Nowy Testament  
o posłannictwie eschatologicznym  
Ducha Świętego



Wydawnictwo WAM  
Kraków 2003

W serii „Myśli Teologicznej” ukaza się wkrótce:

A. Jankowski OSB, *Bliżej Bogarodzicy*;

R. Miggelbrink, *Gniew Boży*;

C. Zuccaro, *Teologia śmierci*;

B. Nadolski TCh, ks., *Wprowadzenie do Liturgii*.

© Wydawnictwo WAM, 2003

Redakcja  
Anna Papierz

Projekt okładki  
Andrzej Sochacki

ISBN 83-7318-163-6

NIHIL OBSTAT. Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,  
ks. Krzysztof Dyrek SJ, prowincjał. Kraków, 17 września 2003 r., l.dz. 192/03.

**WYDAWNICTWO WAM**  
Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW  
tel. (012) 429 18 88 • fax (012) 429 50 03  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

**DZIAŁ HANDLOWY**  
tel. (012) 429 18 88 wew. 322, 348, 366 • (012) 423 75 00  
fax (012) 430 32 10  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

**Zapraszamy do naszej KSIĘGARNI INTERNETOWEJ:**  
<http://WydawnictwoWam.pl>

**Druk i oprawa:**  
Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

## PRZEDMOWA

Od lat kilkudziesięciu w całym Kościele, nawet w całym chrześcijaństwie, budzi się wielka tęsknota za żywszym kontaktem z Duchem Świętym. Wystarczy sięgnąć do dokumentów Drugiego Soboru Watykańskiego, by się przekonać, ile uwagi poświęcił on działaniu Trzeciej Osoby w życiu Kościoła. Stosunkowo łatwo dostępnym śladem doktrynalnym tej dążności soborowej pozostał *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

Inną postacią tej samej tęsknoty jest ruch charyzmatyczny odnowy w Duchu Świętym, przybierający stale na sile. W tej sytuacji troska o to, by tęsknota za doświadczalnym poznawaniem Bożego działania w tym ruchu i w grupach modlitewnych nie zeszała na manowce, trzeba solidnej znajomości Ducha Świętego. A tymczasem niejeden z wierzących, jeśli nawet kieruje ku Niemu myśli i modlitwy, to często jako ku jeszcze niemal *Nieznanemu Bogu* (Dz 17, 23). Drogą niezawodną prowadzącą do nabycia tej znajomości jest zgłębianie danych, jakie o sobie zostawił sam Duch Święty na kartach Biblii, a pomocą w tym służyć może także niniejsza książka, która ma za sobą długą historię, wartą – jak sądzę – przedstawienia, by łatwiejszy był kontakt z Czytelnikiem.

Przed trzydziestu przeszło laty, zastanawiając się nad tym, dlaczego tak mało jest publikacji o znaczeniu Ducha Świętego dla eschatologii, zacząłem przedstawiać poszczególne aspekty Jego posłannictwa w tym eonie w szeregu artykułów fachowych w polskich czasopismach naukowych<sup>1</sup>. Na życzenie Wydawnictwa Księgarnia św. Jacka, któremu za tę inicjatywę ponownie wyrażam wdzięczność, treść owych artykułów, nieco zmienioną,

---

<sup>1</sup> Wykaz ich podaje BIBLIOGRAFIA, s. 149.

ująłem w całość książkową pt. *Duch Dokonawca*<sup>2</sup>. *Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego* (seria: *Attende Lectioni VIII*), Katowice 1983, stron 162.

Obecnie po prawie 20 latach wznawiam tę pozycję z kolei na życzenie Wydawnictwa WAM w Krakowie. Została ona gruntownie przejrzana, zaktualizowana cytowaniem tekstów z późniejszych wydań *Biblii Tysiąclecia*, uzupełniona nowymi pozycjami bibliograficznymi. Jest również nieco bogatsza w wyjaśnienia, a także poszerzona przez dodanie nowych skorowidzów.

Wszystkim tym, którzy pragną głębiej wnikać w objawione na kartach Biblii działanie Ducha Świętego w tym eonie, życzę, by Dokonawca dzieła zbawienia także przez lekturę tej książki prowadził ich dalej według Chrystusowej obietnicy *do całej prawdy* (J 16, 13).

Kraków – Tyniec, 9 XI 2002,  
Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

Autor

---

<sup>2</sup> Pozwoliłem sobie na wprowadzenie tego neologizmu. Choć nie wykazany jeszcze w *Słowniku Języka Polskiego* (red. W. DOROSZEWSKI, Warszawa 1958-1969), w ciągu ostatnich kilkunastu lat został już przejęty przez kilku polskich autorów i w ten sposób zyskał prawo obywatelstwa w słownictwie przynajmniej teologicznym.

## Rozdział pierwszy

### **OBIEŃNICA OJCA NA CZASY OSTATECZNE**

*Obietnica Ojca* (ἐπαγγελία τοῦ Πατρός – *epangelia tu Patros*), takie określenie Ducha Świętego w ustach Jezusa Chrystusa występuje tylko w pismach Łukaszowych, i to w miejscach co do sensu równoległych. Mianowicie w obu przypadkach Chrystus zmartwychwstały mówi tak do uczniów przed swoim wniebowstąpieniem:

Oto Ja ześlę na was **obietnicę mojego Ojca**. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka (Łk 24, 49).

Oraz:

A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać **obietnicy Ojca**: „Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni **Duchem Świętym**” (Dz 1, 4n).

Obie te zapowiedzi dotyczą bliskiego już wtedy zesłania Ducha Świętego. Gdy zaś ono nastąpiło, św. Piotr stwierdził ten fakt i posłużył się podobnym określeniem, mówiąc o Zmartwychwstałym:

wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał [Chrystus] od Ojca **obietnicę Ducha Świętego** i zesłał Go (Dz 2, 33; por. 2, 39).

Różnica między Łukaszowym a Piotrowym sformułowaniem tylko na tym polega, że w pierwszym kerygmacie Piotra nie Osoba wysyłająca – Ojciec – jest na pierwszym planie, lecz uwyrażniona została w ten sposób Trzecia Osoba, zesłana. To samo czyni dwukrotnie św. Paweł, gdy używa zwrotów *obiecany Duch* (Ga 3, 14) oraz *Duch obietnicy* (Ef 1, 13). Pierw-

szy zwrot należy sparafrazować: „obietnica, jaką jest Duch”<sup>1</sup>, drugi – „Duch obiecany przez Boga”.

Łukaszowa jednak *Obietnica Ojca* – jest jakby poręcznym hasłem. Wywołuje bowiem od razu u słuchacza lub czytelnika, znającego Pismo Święte, właściwe skojarzenie Ducha Świętego z takim Jego posłannictwem, jakim mamy się zająć w tej książce.

Każdy wątek biblijny snujący się przez oba Testamenty podlega prawom: ciągłości, rozwoju i transpozycji (L. Bouyer). Tak też dzieje się z nauką biblijną o działaniu Ducha Świętego, włącznie z tym, które należy już do eschatologii. Właśnie hasło *Obietnica Ojca* prowadzi nas po długich biblijnych drogach zbawienia od początku do końca, mianowicie od pierwszej karty Księgi Rodzaju do ostatniej karty Apokalipsy, skoro na obydwu tych kartach widnieje *Duch* (Rdz 1, 2; Ap 22, 17), odpowiednio jako Stwórca i jako Dokonawca. Słowo *obietnica* nasuwa od razu zbawczą inicjatywę podjętą wobec ludzi przez miłującego Boga. Wśród wielu obietnic Bożych szczególne miejsce zajmuje ta osobowa *Obietnica Ojca*, już nie coś obiecanego, lecz Ktoś – Duch Święty, Osoba-Dar, Kontynuator ziemskiego dzieła Syna Bożego, Orędownik Kościoła, jako Dokonawca dziejów zbawienia, naznaczony przez Boga Ojca posłannictwem już eschatycznym. Te wyliczone tytuły są poprawnymi kategoriami biblijnymi<sup>2</sup> Nowego Testamentu. Stanowią one ślad radosnej świadomości apostołów Jezusa Chrystusa i Kościoła apostołskiego, że ta *Obietnica Ojca* już została im dana.

## I. BIBLIJNY TERMIN *DUCH*

Chcąc dobrze zrozumieć autorów Nowego Testamentu, musimy najpierw prześledzić w Starym – etapy powtarzania przez *Ojca* tej szczególnej Jego *Obietnicy*.

Przedtem jednak konieczne jest zaznajomienie się z samym wieloznacznym terminem biblijnym „*Duch*”. Chrześcijanie bowiem I wieku wnikali powoli w tajemnicę Ducha Świętego, znając już przeważnie Stary Testament z bezpośredniej lektury, jeśli byli Żydami, lub jeśli byli dotąd poganami, z nauki apostołów Jezusa Chrystusa. Biblia posługiwała się tym terminem,

---

<sup>1</sup> Jest to dopełniacz wyjaśniający – *genetivus epexegeticus seu explicativus*.

<sup>2</sup> Kategorią biblijną nazywają fachowcy pojęcie wprawdzie prawidłowo wysnute z danych biblijnych, które jednak nie posiada w tekście Pisma Świętego odrębnej nazwy. Taką kategorią jest np. zbawczy plan Boga.

zwłaszcza często w obietnicach proroków na czasy mesjańskie, które w oczach tych wieszczów były czasami ostatecznymi<sup>3</sup>.

Chrześcijanie I wieku, napotykać w pismach apostołskich czy w Ewangeliach grecki termin πνεῦμα (*pneuma*), używany w Septuagincie jako przekład hebrajskiego wyrazu רִיחַ (*rû<sup>a</sup>ch*), wiedzieli przynajmniej tyle, że *Duch* ten jakoś należy do Boga Jedyne, a ma działać szczególnie dynamicznie w epoce Mesjasza. Ta znana wiernym nazwa miała dopiero w Nowym Testamencie otrzymać bogatszą treść teologiczną, mianowicie tę, że Duch Święty nie tylko jakoś należy do Boga (jako np. Jego moc), lecz wręcz jest Bogiem. Po wiekach, już w szacie myśli greckiej, na pierwszych, wyłącznie wschodnich, soborach Kościoła Powszechnego, prawda ta otrzymała sformułowanie, że Duch Święty to Trzecia Osoba Trójcy. A prawdę tę Kościół wysnuje z tekstów Nowego Testamentu.

Wieloznaczność terminu *rû<sup>a</sup>ch* – *pneuma* tak Hebrajczykom, jak Grekom nasuwała skojarzenia właściwe, pomocne do wniknięcia w tajemnicze działanie tego boskiego pierwiastka. Dla nas dziś – po zaprawie filozoficznej, począwszy od Platona i Arystotelesa poprzez scholastykę do Kartezjusza – „*duch*” ostro oddziela się od „*materii*” jako jej przeciwstawienie. Tymczasem dla zrozumienia ludzkich autorów Biblii trzeba nam cofnąć się raczej do naszego słowiańskiego źródłosłowu: „*ducha*” i powiązać go z „*dechem*”, „*tchnieniem*”, a dalej także z „*natchnieniem*”. Zarówno *rû<sup>a</sup>ch*, jak *pneuma* mogą oznaczać także „*wiatr*” jako swoiste „*tchnienie*” mas powietrza, wyraźnie odczuwalne, zbawienne lub groźne.

Na pierwszej karcie Pisma w akcie stwórczym Boga ma udział *Duch Boży* czy też – jak chcą niektóre przekłady – *Tchnienie Boże*:

Ziemia była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a **Duch Boży** unosił się nad wodami (Rdz 1, 2).

To działanie porządkujące pierwotny chaos, tutaj wyrażone ogólnikowym słowem *unosił się*, właściwym dla lotu ptaka (por. Pwt 32, 11), otrzymuje wyjaśnienie u Psalmisty:

Przez **słowo** Pana powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy przez **tchnienie ust Jego** (Ps 33[32], 6).

Widoczny tutaj paralelizm *słowa* i *ducha* po wiekach ułatwił wschodnim teologom wniosek, że Druga i Trzecia Osoba Trójcy stanowią jakby „dwa ramiona” Ojca.

---

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat por. A. JANKOWSKI, *Biblijna teologia czasu*, Kraków 2001, s. 7-15.



Nawet to pierwotne znaczenie „wiatr, wichur”, dobrze nam znane z rozmowy z Nikodemem (J 3, 8) i z cudu Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 2), nie miało tylko tego potocznego znaczenia w Starym Testamencie. Wichur bowiem kończył niszczące działanie potopu (Rdz 8, 1), dając szansę nowemu życiu, a potem niósł wybawienie Izraelowi na początku wyjścia z Egiptu, rozcinając przed Ludem Bożym dla przemarszu Morze Czerwone (Wj 14, 21; 15, 8. 10), a podczas dalszej wędrówki przynosząc przepiórki (Lb 11, 31).

Dalej – prosta obserwacja zjawisk w świecie ludzkim i zwierzęcym kazała Hebrajczykom łączyć życie z tchnieniem: to żyje, co oddycha, a ze śmiercią kończy się oddychanie. A zatem to właśnie tchnienie Jahwe udzieliło życia pierwszemu człowiekowi:

Wtedy to Jahwe Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza  
**tchnienie życia**, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą (Rdz 2, 7).

Stąd pojęcia „duch” i „życie” pozostają w ścisłym związku w księgach dydaktycznych i prorockich Starego Testamentu:

Nad **duchem** człowiek nie ma władzy,  
aby go powstrzymać,  
a nad dniem śmierci nie ma mocy (Koh 8, 8; por. 3, 19).

W Jego rękę tchnienie wszystkiego, co żyje,  
i **duch** (*rû<sup>ch</sup>*) każdego ciała ludzkiego (Hi 12, 10).

Mimo wszakże posługiwania się *promiscue* wciąż tym samym terminem *rû<sup>ch</sup>*, Biblia rozróżnia działanie Bożego „Ducha” od tego „ducha”, który ożywia, jako pierwiastek immanentny, wszystkie stworzenia. Psalmista tak się zwraca do Boga:

Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój;  
gdy im **oddech** (*rucham*) odbierasz, marnieją  
i powracają do swojego prochu.  
Stwarzasz je, gdy ślesz swego **Ducha**  
i odnawiasz oblicze ziemi (Ps 104[103], 29n).

W powyższym urywku, w stychu 2 i 4 występuje ten sam termin, ale w pierw oznacza tylko „oddech” istot żyjących, a dopiero za drugim razem – Boży pierwiastek, transcendentny. Tutaj więc jest już podstawa przyszłego określenia „Duch Ożywiciel”<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Określenie *Dominum et Vivificantem* mamy w mszalnym *Credo* oraz w Adhortacji Jana Pawła II.

Wielu przejawom życia na wyższym poziomie Hebrajczyk też nadawał nazwę „duch”, a to zastosowanie jest już bliskie naszej dzisiejszej potocznej synonimice przejawów ducha. Tu trzeba wymienić: szczególne uzdolnienia, natchnienie i nadzwyczajną moc. Nazywają się one w Piśmie Świętym również „duchem”, gdyż są dziełem Ducha Bożego. Faraon zdumiony wykładem snu, którego mędrcy egipscy nie zdołali mu wytłumaczyć, tak ocenia Józefa, gdy ten wyjaśnił mu sen:

Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on **ducha Bożego**? Bóg dał ci poznać to wszystko... (Rdz 41, 38n).

Sam zaś Jahwe tak mówi wprost o artyście Besaleelu:

Napełniłem go **duchem Bożym**, mądrością i rozumem, i umiejętnością wykonywania wszelkiego rodzaju prac, pomysłowością w pracach w złocie, w srebrze, w brązie i w rzeźbieniu kamieni do oprawy, i w rzeźbieniu drewna oraz wykonywaniu różnych dzieł (Wj 31, 3nn).

Wobec skargi Mojżesza na przytłaczający go zbyt ciężar obowiązków wodza ludu Bożego obiecuje mu Jahwe szczególną pomoc – wyposażenie duchowe siedemdziesięciu starszych tegoż ludu.

wzmę z **ducha**, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać (Lb 11, 17).

Jak zaś należy rozumieć tutaj tego *ducha*, ukazując następstwa spełnienia tej obietnicy u starców:

gdy spoczął na nich **duch**, wpadli w uniesienie prorockie (Lb 11, 25).

Fakt zaś ten wywołuje u Mojżesza okrzyk życzenia, które miało się spełnić dopiero po wielu wiekach w charyzmatkach po zesłaniu Ducha Świętego: *Oby tak cały lud Jahwe prorokował, oby mu dał Jahwe swego **ducha!*** (Lb 11, 29).

Później Jahwe nakazuje Mojżeszowi, by przekazał swoje uprawnienia wodzowskie Jozuemu, stwierdzając najpierw:

Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka **Duch**, i włóż na niego swoje ręce... Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna (Lb 27, 18. 20).

Po Jozuem nastąpili sędziowie – szczególnie charyzmatycy. O nich mówi się: *był nad nim **duch Pana*** (Sdz 3, 10; 11, 29), *ogarnął go* (6, 34), *począł na niego oddziaływać* (13, 25), *opanował go* (14, 6. 19; 15, 14), po czym następują opisy nadzwyczajnej mocy tak duchowej, jak fizycznej.

O ile u Sędziów dar Ducha miał znamiona uzdolnienia raczej przejściowego, zależnie od chwilowej potrzeby, o tyle u Proroków zaczyna mieć charakter stały. Jest już natchnieniem, które sprawia, że prorok mówi słowa Boże<sup>5</sup>. Jeszcze sporadyczny wypadek natchnienia zachodzi u jednego z wojowników Dawida:

Wtedy **duch** Pański ogarnął Amasaja, dowódcę trzydziestu:  
 „Idź, Dawidzie, i [my wszyscy] z tobą, synu Jessego,  
 pokój, pokój, tobie i [każdemu], co cię popiera,  
 twój Bóg jest twoim wsparciem” (1 Krm 12, 19).

Natomiast już daleko idącą i trwałą zmianę zapowiada Samuel Saulowi:

Ciebie też opanuje **duch Jahwe** i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem (1 Sm 10, 6).

W znacznie wybitniejszym stopniu ów trwały dar otrzymał następca Saula, król Dawid, *śpiewak psalmów Izraela*. Stwierdza on o sobie samym:

**Duch Jahwe** mówi przeze mnie  
 i Jego słowo jest na moim języku (2 Sm 23, 2).

Z proroków Ezechiel szczególnie często wspomina o działaniu „ducha” na siebie. To „duch” usprawnia proroka do słuchania słów Bożych (Ez 2, 2), do ekstatycznych wizji (3, 12.14.24 – 27; 8, 3; 11, 1) i do przemawiania w Bożym imieniu (11, 4n).

Oprócz pojęcia natchnienia prorockiego wiąże się z *duchem* także moralna przemiana człowieka. Dobitnie mówi o niej znany psalm pokutny:

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste  
 (.....)  
 i nie odbieraj mi świętego **ducha** swego.  
 Przywróć mi radość z Twojego zbawienia  
 i wzmocnij mnie **duchem** ochoczym (Ps 51[50], 12 nn).

Ten aspekt szczególnej, a tylko od Boga zależnej przemiany moralnej człowieka ukaże się wyraźnie w zapowiedziach prorockich na czasy mesjańskie. Zostawmy jednak omówienie tego tematu na sam koniec niniejszego rozdziału o „obietnicy Ojca”.

<sup>5</sup> Szerzej o tym por. L. STACHOWIAK, *Prorocy – słudzy słowa* (AL V), Katowice 1980, s. 112-181.

Tymczasem wart wzmianki jest paralelizm działań Ducha i Mądrości, uwydatniony w refleksjach autora Księgi Mądrości. Chwaląc samą Mądrość, której przypisuje on niejedną cechę wręcz boską, stwierdza, że *jest w niej duch*, a on sam jest *tchnieniem mocy Bożej* (Mdr 7, 22. 25). Ta wzajemna więź immanentna przejawia się również w działaniu Ducha i Mądrości na człowieka, w procesie objawienia Bożego:

Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości,  
nie zesłał z wysoka **Świętego Ducha swego?** (Mdr 9, 17).

To równoległe powiązanie ułatwi po wiekach autorom ksiąg Nowego Testamentu snucie wniosków w sprawie łącznego działania w Kościele: Syna Bożego jako Wcielonej Mądrości i Ducha Świętego, o czym niżej będzie mowa w rozdziale V i VII<sup>6</sup>.

## II. *DUCH JAHWE* W ZAPOWIEDZIACH PROROKÓW

Wszystkie dotąd omówione przejawy działania Ducha Jahwe w czasach Starego Przymierza trzeba uzupełnić i zamknąć tym, co wieszczą o Nim prorocy, gdy zapowiadają świetlaną przyszłość Izraela w erze mesjańskiej, która nastąpi zgodnie z ich perspektywą *na końcu czasów*. Z drugiej strony każdy, kto czyta Dzieje Apostolskie i wszystkie niemal Listy Nowego Testamentu, łatwo dostrzeże, że tętnią te pisma radosną świadomością nastania już tej właśnie ery. Jednym zaś z dowodów na to, mocno niejednokrotnie podkreślanym, jest stwierdzany przez nich doświadczalnie fakt, że zapowiedziany Dar – Duch Święty – już działa. Musimy więc zacząć od nakreślenia tych połączeń, jakie prorocy widzieli między Duchem Jahwe a czasami Mesjasza. Pamiętać przy tym należy, że prorocy byli jako typowi Izraelici miłośnikami wciąż dla nich żywej przeszłości religijnej i narodowej zarazem. Nic też dziwnego, że jasną przyszłość malują w barwach zapożyczonych z tamtego obrazu minionej, ale wciąż aktualnej przeszłości.

W historii świętej ludu Bożego można zauważyć dwa zasadnicze nurty, ujęte w tematy: najpierw zbawienia, coraz głębiej z czasem rozumianego, później – świadectwa słowa. Oba te nurty łączą prorocy z Duchem Bożym. W refleksji późnego profetyzmu podstawowy dla dziejów Izraela fakt – Wyjście z Egiptu – był już dziełem Ducha:

---

<sup>6</sup> Szerzej o tym por. L. BOUYER, *La Bible et l'Évangile* (LD 8), Paris<sup>2</sup> 1953, s. 209-225.

To nie jakiś wysłannik lub anioł,  
 lecz Jego oblicze ich wybawiło.  
 W miłości swej i łaskowości  
 On sam ich wykupił.  
 On wziął ich na siebie i nosił  
 przez wszystkie dni przeszłości.  
 Lecz oni się zbuntowali i zasmucili  
**Jego Świętego Ducha** (Iz 63, 9n).

W dalszym ciągu tego samego dziękczynienia za fakty zbawcze dowiadujemy się, że Duch Boży działał przez główną postać epoki Wyjścia i wędrówki po pustyni – przez Mojżesza, za którym tęskni prorok:

Gdzież Ten, który z wody wydobył  
 pasterza swej trzody?  
 Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze  
**swego Świętego Ducha?** (Iz 63, 11).

Ale na Wyjściu i na wędrówce do Ziemi Obiecanej nie kończy się zbawcza pomoc Ducha. Stale towarzyszy ona ludowi Bożemu, jak stwierdza Jahwe przez usta proroka:

Zgodnie z przymierzem, które zawarłem z wami, gdy wysłicie z Egiptu, **Duch mój** stale przebywa pośród was; nie lękajcie się! (Ag 2, 5).

Doczesne wyzwalenie Izraela spod przemocy najeźdźców było – jak widzieliśmy – dziełem Sędziów jako charyzmatyków, w których Duch działał przejściowo. Już jednak takie powtarzające się wyzwolenie było biblijnym typem zbawienia eschatycznego, tzn. sobą zapowiadało rzeczywistość leżącą na tej samej linii zbawczego planu, lecz niejako wyżej, tzn. jako bardziej rozwiniętą i wewnętrznie doskonalszą. Ogniwem pośrednim miała być władza królewska ludu w Ludzie Bożym. Królowie teokratyczni, zawsze więc tylko namiestnicy Jahwe, Jego pomazańcy, mieli korzystać ze stałej pomocy Ducha. Taką właśnie konsekrację otrzymał od Ducha król Dawid, jeden z typów przyszłego Mesjasza. Po przedstawieniu przez Jessego najmłodszego syna:

Od tego dnia **duch Pański** opanował Dawida (1 Sm 16, 13).

Tę historyczną sytuację Dawida prorocy rzutują w daleką przyszłość, kiedy będzie działał: Pomazaniec Pański *par excellence*, Mesjasz, który otrzyma szczególną konsekrację za sprawą Ducha Jahwe:

I wyrośnie rózdzka z pnia Jessego,  
 wypuści odrośl z jego korzeni.  
 I spocznie na niej **Duch Jahwe,**  
**duch mądrości i rozumu,**  
**duch rady i męstwa,**  
**duch wiedzy i bojaźni Jahwe.**

(...)

Nie będzie sądził z pozorów  
 ani wyrokował według pogłosek;  
 raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie  
 i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok.  
 Różgą swoich ust uderzy gwałtownika,  
 tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.  
 Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach,  
 a wierność przepasaniem lędźwi (Iz 11, 1-5).

Jak widać, pochodzący z *pnia Jessego*, a więc potomek także Dawida jako syna Jessego, będzie się odznaczał cnotami swoich wielkich przodków, tak Dawida, jak Salomona, lecz w mierze znacznie przerastającej tamtych dwóch. Nadto – co jest nowością – będzie on wyposażony w dary właściwe dla kapłana i proroka. Jednym słowem, będzie to w najpełniejszym znaczeniu Pomazaniec, a będzie takim dzięki Duchowi Jahwe, który na nim *spocznie*, a więc owładnie nim w sposób trwały. Oprócz czterokrotnego użycia terminu *ru<sup>h</sup>* w w. 2 powyższego urywku – występuje w w. 4<sup>d</sup> jego synonim *tchnienie warg*, ale w zastosowaniu do Mesjasza. Do tego właśnie drugiego tematu i nurtu z kolei przejdziemy.

Poetycka peryfraza *tchnienie warg* lub *tchnienie ust* występuje w psalmie:

Przez słowo Jahwe powstały niebiosy  
 i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego (Ps 33[32], 6).

Jak wynika z kontekstu psalmu, oznacza ta peryfraza po prostu „słowo”<sup>7</sup>. Jest nim bądź twórcze słowo Bożego rozkazu powołującego rzeczy do istnienia<sup>8</sup>, bądź – jak w omówionym wyżej prorocztwie Izajasza o przyszłym Mesjaszu – słowo jego wyroku sądowego skazującego winowajcę.

Szczególne uzdolnienie proroków, otrzymane od Ducha Jahwe, czyni z nich sługi Jego słowa: przez nie świadczą oni Bogu, świadczą o Jego woli

<sup>7</sup> Por. K. WEISS, TWNT VII, 695n; THAT II, 735.

<sup>8</sup> Por. Rdz 1, 3.6.9.11.14.20.24.26.

względem ludu Bożego. To świadectwo słowa było najtrudniejszym życiowo zadaniem proroków. A pełnili je stale, jak to stwierdza modlitewne do Boga skierowane *Confiteor*; może ustami Ezdrasza, jak podaje Septuaginta. Mówi ów hymn o Izraelitach:

Okazywałaś im cierpliwość  
przez wiele lat  
i przestrzegałeś ich przez **Ducha** Twego  
za pośrednictwem Twoich proroków,  
lecz nie usłuchali (Ne 9, 30).

To nieposłuszeństwo dochodziło niekiedy do szczytu, jak stwierdza późny prorok:

Serca ich stały się twarde jak diament – nie zwracali uwagi na Prawo i na słowa Jahwe Zastępów, którymi napominał przez **Ducha swojego** za pośrednictwem dawnych proroków (Za 7, 12).

Podsumowanie ciemnej przeszłości ludu Bożego w tym zakresie jest dla proroków tym tłem, na którym zajaśnieje lepsza przyszłość zapowiedziana na czasy mesjańskie. Oba dotychczasowe nurty – zbawienia ludu Bożego i świadectwa słowa – będące domeną Ducha Bożego, spływają z czasem w jeden eschatologiczny nurt, szczególnie wyraźnie ukazany w posłannictwie Sługi Jahwe.

Deutero-Izajasz w I pieśni o Słudze Jahwe tak widzi jego posłannictwo w tym zakresie:

Nie złamię trzciny nadłamanej,  
nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka.  
On rzeczywiście przyniesie Prawo.  
Nie zniechęci się ani nie załamie,  
aż utrwali Prawo na ziemi,  
a jego pouczenia wyczekują wyspy (Iz 42, 3-4).

Sługa Jahwe ma zakres działania znacznie szerszy, niż miał wyżej ukazany idealny król Izraela z rozdziału 11 tejże księgi. *Narody i wyspy* oznaczają tu cały świat pogański. Zasięg więc działania Sługi jest uniwersalistyczny. Dalej – *Prawo* zgodnie ze źródłosłowem hebrajskim terminu תּוֹרָה (*tôrā[h]*)<sup>9</sup> – to przede wszystkim nauka życia, prowadząca do ostatecznego celu. To samo zresztą tutaj uwydatnia wyraz *pouczenie* w paralelnym stychu 4<sup>c</sup>. Ogłoszenie przez

<sup>9</sup> Od pnia *jr<sup>h</sup>*, którego hifil znaczy: „dać poznać”, „pokazać”, „pouczyć”.

Sługę Jahwe pouczającego Prawa dla narodów dokona się przy pomocy Ducha Bożego. Nie będzie to orężny podbój, którego obrazami chętnie posługiwał się nurt królewski mesjanizmu<sup>10</sup>, lecz pozyskanie sobie nieszczęśliwych i słabych przez cichość i wyrozumiałość. Tacy właśnie podopieczni Ducha jeszcze dobitniej ukazują się w urywku Trito-Izajasza:

**Duch Jahwe Pana** nade mną,  
bo Jahwe mnie namaścił.  
Posłał mnie, bym głosił dobrą nowinę ubogim,  
bym opatrywał rany serc złamanych,  
żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom  
i więźniom swobodę (Iz 61, 1).

Wprawdzie powyższy urywek nie należy już do czterech pieśni o Słudze Jahwe, to jednak – niezależnie od zgody na to komentatorów – mesjański jego charakter, co jest ważniejsze, znalazł potwierdzenie w słowach samego Jezusa, gdy go zastosował do siebie podczas przemówienia szabatowego w synagodze nazaretańskiej (por. Łk 4, 16-21). W słowach tych ukazuje się nam synteza zadań królewskich i prorockich przysłego Mesjasza jako skutek równoległych dwóch działań – namaszczenia przez Jahwe i stałej obecności Jego Ducha. Tu jest biblijna podstawa używanego w liturgii określenia Ducha Świętego jako „duchowego namaszczenia” (*spirit(u)alis unctio*).

Nie sam jednak Pomazaniec Pański będzie miał Ducha. W czasach mesjańskich Bóg nim obdarzy cały lud Boży. *Obietnica Ojca* głoszona przez proroków ma wiele aspektów. I tak w miejsce suszy nastąpi duchowy urodzaj:

Wreszcie zostanie wylany na nas  
**Duch** z wysokości.  
Wtedy pustynia stanie się sadem,  
a sad za las uważany będzie.  
Na pustyni osiadzie prawo,  
a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie.  
Dziełem sprawiedliwości będzie pokój,  
a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo (Iz 32, 15-17).

W tej samej księdze czytamy zapewnienie samego Jahwe, posługujące się szeregiem przenośni zrozumiałych w tamtych okolicznościach:

Rozleję wody po spragnionej glebie  
i zdroje po wyschniętej ziemi.

<sup>10</sup> Np. Ps 2, 8n; 45[44], 4-6; 110[109], 5n.



Wyleję **Ducha mego** na twoje plemię  
i błogosławieństwo moje na twych potomków.  
Wyrastać będą jak trawa w wodzie,  
jak wierzby nad płynącymi wodami (Iz 44, 3-4).

W obu powyższych urywkach obraz wody jako warunku wegetacji – a był to i jest do dziś problem wciąż aktualny w Ziemi Świętej – służy do odmalowania wyłącznie religijnych następstw przyszłego wylania Ducha. Lud Boży zdobędzie te cechy, których brak wciąż dotkliwie odczuwał. Najpierw jednak za sprawą Ducha musi nastąpić przemiana moralna zobrazowana przez proroków jako duchowe obmycie. Za pośrednictwem Ezechiela zapewnia Jahwe:

Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i **ducha nowego** tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. **Ducha mego** chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali (Ez 36, 25-27).

Jak widać, *nowy duch*, ożywiający *nowe serce* (identyczne z *wnętrzem*, jak wykazuje paralelizm kolejnych myśli), będzie wśród ludu Bożego po prostu obecnością immanentną Ducha Bożego.

Izrael zawsze tęsknił za tym, by „znaleźć oblicze Jahwe”. Ta tęsknota zostanie zaspokojona, gdy Duch Boży stanie się udziałem Izraelitów:

Już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy **Ducha mego** wyleję na Izraelitów – wyrocznia Jahwe Pana (Ez 39, 29).

Nieco dokładniej kreśli nam Deutero-Zachariasz proces tej przemiany moralnej w postaci następującej Bożej obietnicy:

Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję **ducha łaski i prześlagnia**. Będą patrzeć na tego<sup>11</sup>, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się bojele nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym (Za 12, 10).

---

<sup>11</sup> Hebrajski tekst zamiast „na tego, którego” (przy nieznaczących wariantach w rękopisach) ma: „na Mnie”. Za nim to powtarza LXX. Niektórzy egzegeci zachowując „na Mnie” odnoszą to tylko do poprzednich słów „patrzeć będą”, a nowe zdanie o żalobie rozpoczynają od „którego”. Choć tę poprawkę tekstu hebrajskiego – jak w wyżej przytoczonym tekście – przyjmuje większość komentatorów, nie brakło w dziejach egzegezy różnych prób odniesienia tekstu wprost do Jahwe.

Żal zatem, nawrócenie, odpowiednia do tego pokuta stanowią niezbędny warunek odwrócenia się od grzesznej przeszłości. Urzeczywistni się to jednak dopiero po uprzednim wylaniu *ducha*, który sprawi, że *łaska* umożliwi *przeblaganie*. Pośrednikiem zaś tej łaski będzie tajemniczy Przebity – męczeńska postać przyszłego Mesjasza, odkryta w relekturze Kościoła, tzn. przy ponownym odczytaniu tekstów Starego Testamentu w świetle wydarzeń paschalnych śmierci i wejścia do chwały Jezusa Chrystusa. Ma On następujące wspólne rysy z Cierpiącym Sługą Jahwe, z IV pieśni o nim:

On był przebity za nasze grzechy,  
zdruzgotany za nasze winy (Iz 53, 5),

a także z Mesjaszem cierpiącym według psalmu:

Przebili ręce i nogi moje (Ps 22[21], 17).

Przed wszystkim jednak, jak wskazuje kontekst bliższy u Proroka, opisujący powszechną żalobę ludu Bożego, należy uznać, że obraz jest wzorowany na fakcie przeszłym, na śmierci króla Jozjasza, zabitego w bitwie pod Megiddo w roku 609 przed Chrystusem<sup>12</sup>. Natomiast sens mesjański tego tekstu, zrealizowany w przebitym na krzyżu Jezusie Chrystusie, stwierdzi po wiekach świadek Jego męki św. Jan<sup>13</sup>. Tekst ten jest szczególnie ważną starotestamentową przesłanką dla wniosków w sprawie więzi zachodzącej między faktami paschalnymi a Duchem Świętym. Wnioski te będą snuły pisma apostołskie Nowego Testamentu, o czym mowa będzie niżej, w rozdziale III.

Samo odrodzenie moralne ukazuje się pod postacią jeszcze bardziej sugestywnego od dotychczas omówionych obrazu zmartwychwstania całego narodu. Wygnańcy zesłani do Babilonu po zburzeniu Jerozolimy w roku 586 przed Chr. uważali się za duchowo nieodwołalnie umarłych. Do nich więc po wielkiej zapowiedzi oczyszczenia Izraela, której urywek wyżej został przytoczony (Ez 36, 25-27), prorok Ezechiel kieruje radosną zapowiedź. Ma ona postać wizji symbolicznej, pełnej ekspresji:

Spozycła na mnie ręka Jahwe, i wyprowadził mnie Jahwe w duchu<sup>14</sup> na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. I polecił mi,

---

<sup>12</sup> Jak opisują 2 Krl 23, 29n; 2 Krn 35, 20-25, a do czego nawiązuje Jr 22, 10n.18. Por. G. GAIDE *Jérusalem, voici ton Roi!* (LD 49), Paris 1968, 127-131.

<sup>13</sup> Por. J 19, 37; nieco inaczej transponowany sens słów Proroka o następstwie tego patrzenia, o swoistym żalu mamy w: Mt 24, 30; Ap 1, 7.

<sup>14</sup> Tzn. w ekstazie prorockiej.

abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. I rzekł do mnie: „Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia?” Odpowiedziałem: „Jahwe Panie, Ty to wiesz”. Wtedy rzekł do mnie: „Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: Wyszchłe kości, słuchajcie słowa Jahwe! Tak mówi Jahwe Pan: Oto Ja wam daję **ducha**, byście ożyły. Chcę was otoczyć ścięgnami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam **ducha**, byście ożyły i poznały, że Ja jestem Jahwe”. I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. I powiedział [On] do mnie: „Prorokuj do **ducha**, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do **ducha**: Tak powiada Jahwe Pan: Z czterech **wiatrów**<sup>15</sup> przybądź, **duchu**, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli”. Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i **duch** wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. I rzekł do mnie: „Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Jahwe Pan: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Jahwe, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego **ducha**, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Jahwe, to powiedziałem i wykonam” – wyrocznia Jahwe Pana (Ez 37, 1-14).

Pierwszy, historyczny sens tej wizji polega na Bożym zapewnieniu udzielonym Izraelowi za pośrednictwem proroka, że jego ówczesne położenie nie jest beznadziejne. Sam bowiem Bóg wskrzesi po niewoli swój lud do nowego życia za sprawą swego ducha, równie twórczego, jak ukazuje pierwsza karta Księgi Rodzaju. Na tej płaszczyźnie – na razie ściśle związanej z sytuacją wygnańców – wizja ta wyraża tę samą prawdę, co wyżej omówiony tekst tego proroka o nowym *sercu* i *duchu* (Ez 36, 25-27), czyli o łasce prowadzenia życia zgodnego z Bożym upodobaniem. Wyraża to jednak dobitniej w porównaniu z ich pesymistyczną rezygnacją. Pełne jednak odrodzenie moralne Izraela nie nastąpiło z chwilą historycznego powrotu z niewoli babilońskiej. Trzeba było na nie czekać aż do czasów mesjańskich. „Cały judaizm, a po nim Kościół, o ile jest ciałem ludzkim – społecznym i in-

---

<sup>15</sup> Gra słów hebrajskich (TM) i greckich (LXX) jest tutaj nie do oddania po polsku. Ten sam bowiem wyraz hebrajski (*ri'ach*) i grecki (*pneuma*) występuje tutaj w jednym kontekście w swoich dwóch znaczeniach: „wiatru”, który ma powiać, i „ducha”, który ma ożywić kości zmarłych. Hebrajczycy i Grecy z łatwością łączyli te terminy w jedno pojęcie czynnika ożywiającego.

stytucjonalnym – wylania się z tej wizji<sup>16</sup>. Przy tym **duch** (*rû<sup>a</sup>ch*) w swoim trojakim znaczeniu: wiatru, tchnienia ożywiającego i duszy, jest tu czynnikiem niezbędnym. Zastosowany zaś tutaj obraz cielesnego zmartwychwstania jest wprawdzie przenośny, ale w późniejszych czasach następne księgi posługują się nim już w sensie dosłownym<sup>17</sup>. Pozwoli to z czasem na łączenie tego faktu ściśle już eschatologicznego z działaniem Ducha Świętego, czynnego uprzednio w zmartwychwstaniu Chrystusa. Ono bowiem jest rękojmią zmartwychwstania tak duchowego, jak i eschatologicznego, tych wszystkich, którzy w Niego uwierzą, o czym traktuje ostatni rozdział niniejszej książki.

Stałe kierownictwo Ducha Jahwe w dziejach ludu Bożego od samego Wyjścia z Egiptu było – jak widzieliśmy wyżej (s. 13-19) – pocieszającą prawdą dla Izraelitów, ilekroć przeżywali niedolę. Tym bardziej liczyli oni na to kierownictwo w przyszłości, gdy nastąpi odnowienie przymierza. Stwierdza to Boża obietnica skierowana do proroka:

**Duch mój**, który jest nad tobą,  
i słowa moje, które włożyłem ci w usta,  
nie znikną z twych ust  
ani z ust twoich dzieci,  
ani z ust potomków twoich synów,  
odtąd i na zawsze – mówi Jahwe (Iz 59, 21).

Autorzy Nowego Testamentu świadomi, że nastąpiło właśnie odnowienie przymierza na ich oczach, przeżywają radość z realizacji tych zapowiedzi. Opierają się oni nadto na synoptycznych zapowiedziach Jezusa o pomocy Ducha Świętego dla wiernych, stawianych przed trybunałami Żydów i pogan (o czym niżej, s. 37nn.) oraz na Janowych tekstach o Duchu Paraklecie, wplecionych w mowę pożegnalną w wieczerniku (o czym niżej – rozdział V). Reszty zaś dopełniło doświadczenie darów charyzmatycznych Ducha Świętego, jakimi cieszyły się wszędzie wspólnoty chrześcijańskie, jak to podają na wielu miejscach Dzieje Apostolskie.

Im bardziej Izrael gromadził w swojej pamięci dziejowe doświadczenia, zwłaszcza kary ponoszone za niewierność wobec Przymierza, tym bardziej przesuwiał się punkt ciężkości jego oczekiwań w stronę eschatonu – *dnia Jahwe*. Według proroków jest to dzień wkroczenia Boga sprawiedliwego

---

<sup>16</sup> J. STEINMANN, *Le prophète Ézéchiel et les débuts de l'exil* (LD 13), Paris 1953, s. 185 (przekład własny); L. MONLOUBOU, *Un prêtre devient prophète: Ézéchiel* (LD 73), Paris 1972, s. 135n.

<sup>17</sup> Np. Dn 12, 2n; 2 Mch 7, 9.11.14.23; 12, 43n.

w dzieje Izraela i całego świata dla przeprowadzenia sądu. *Ów dzień – Dies irae, dies illa* późniejszej liturgii rzymskiej – ma u nich wiele aspektów, tak iż obok ciemnych są jasne. Do jasnych właśnie należy również nowe, przewyższające wszystkie dotychczasowe interwencje, działanie Ducha Bożego. W odpowiedzi na błagania pokutującego ludu Bożego, po klęsce żywiołowej, padają za pośrednictwem Joela następujące słowa Bożej obietnicy:

Wyleję potem **Ducha mego** na wszelkie ciało,  
a synowie wasi i córki wasze prorokować będą,  
starcy wasi będą mieć sny,  
a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia.  
Nawet na sługi i służebnice wyleję  
**Ducha mego** w owych dniach (Jl 3, 1-2)

Proroctwo to jest eschatologiczne, na co wskazuje znamienne określenie *potem* (אֲחֵרֵיכֶם – *achäre[ij] -ken*) umieszczone na początku, zaraz po uprzednim stwierdzeniu: *Lud mój nie zazna więcej zawstyżenia* (Jl 2, 27). Nadto kontekst całej mieni się barwami apokaliptyki, tego gatunku literackiego późnych ksiąg Starego Testamentu, który mówiąc o rzeczywistościach pozazmysłowych posługuje się przede wszystkim symbolami. Czytamy tu również o nadejściu *dnia Jahwe wielkiego i strasznego* (Jl 3, 3-5) wraz z sądem nad wszystkimi narodami (4, 1n). Znamienny jest również uniwersalizm tej obietnicy Bożej, wyrażony zwrotem *wszelkie ciało* (3, 1), to znaczy – zgodnie z idiomem hebrajskim – tyle co „każdy człowiek”. A zatem wszyscy będą mieli udział w owych nadzwyczajnych darach Ducha, bez rozróżnienia płci, wieku czy stanu społecznego. Już nie tylko wybitne jednostki, jak dawniej bywało (sędziowie, królowie, prorocy), nawet nie tylko nowy lud Boży, lecz cała ludzkość otrzyma ów deszcz darów charyzmatycznych Ducha.

Dlatego powyższy urywek wraz z trzema wierszami następnymi posłuży św. Piotrowi w pierwszej jego mowie (Dz 2, 14-36), którą jeszcze omówimy szczegółowo (niżej, s. 38nn.), jako dowód nastania czasów mesjańskich. Cud Pięćdziesiątnicy, zesłanie Ducha Świętego, jest potwierdzeniem zarówno tego, że ukrzyżowany Jezus wszedł do chwały Ojca, jak również tego, że już nastąpiły szerzej pojęte czasy ostateczne.

Streszczając głosy proroków od wieku VIII do VI (a może i dalej?) przed Chr., otrzymujemy coś w rodzaju mozaikowego obrazu Bożej obietnicy. Dotyczy ona radykalnej odnowy przymierza między Bogiem a Jego ludem, tak radykalnej, że przymierze nowe będzie się różniło w sposób zasadniczy od dawnego, synajskiego. Źródłem tej ontycznej nowości będzie działanie samego Boga, działanie przekraczające do tego stopnia wszystkie dotych-

czasowe interwencje, że da się je porównać tylko ze stwórczym aktem na początku dziejów świata. Bóg będzie działał w erze mesjańskiej przez swego Ducha, który dokona ostatecznej przemiany ludzkiego wnętrza, określonego mianem *serca* czy *ducha*, zarówno w jednostkach, jak i w całym ludzie Bożym. Na te wspaniałe obietnice Boże odpowiadał wierny Izrael oczekiwaniem, któremu wymowny wyraz dał Trito-Izajasz w swoim psalmie błagalnym do Boga: *Obyś rozdarł niebios a i zstąpił!* (Iz 63, 19).

Gdy umilkł ostatni z proroków natchnionych, pisma judaizmu międzytestamentowego (apokryfy, komentarze rabinów) podtrzymują te oczekiwania Izraela, tęskniąc za „Duchem Świętości” czy „Duchem łaski”<sup>18</sup>. Rabini najchętniej komentowali proroctwo Joela lub Izajasza o wylaniu Ducha<sup>19</sup>. Wspólnota z Qumran uważała się za już obdarzoną Duchem, dzięki czemu za zdolną do poznania tajemnic Bożych, za oczyszczoną z grzechów, za zdolną do życia nowego zgodnie z wolą Bożą<sup>20</sup>.

W takim właśnie klimacie tęsknego oczekiwania pobożni Izraelici posłyszeli orędzie Jezusa z Nazaretu: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1, 15). Izajaszowa modlitwa błagalna została wysłuchana. Rzeczywiście *rozdarły się niebios a* w teofanii nad Jordanem przy chrzcie Jezusa u początku Jego działalności jako Mesjasza, *gdy ujrzał rozwierające się niebios a i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego* (Mk 1, 10 par). Podobnie zresztą stało się po faktach paschalnych w dniu Pięćdziesiątnicy, *gdy nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru* (Dz 2, 2). A ten fakt skomentował wówczas św. Piotr, powołując się właśnie na wyżej przytoczone proroctwo Joela. Nowy lud Boży – Kościół Chrystusa – dzięki obietnicy nowej obecności Ducha Świętego nosi tym samym znamiona już eschatologiczne w szerszym pojęciu. Tak więc *Obietnica Ojca* stała się już rzeczywistością. Ją przeżywa radośnie cały Nowy Testament.

<sup>18</sup> TestJud 24, 3; TestLewi 18, 11.

<sup>19</sup> Por. StrBill II, s. 134, 615; IV, s. 915.

<sup>20</sup> Np. 1 Q H 12 (dawniej 4) 31; 15 (dawniej 7) 6n; 17 (dawniej 9) 32; 20 (dawniej 12) 11n. O Esseńczykach podobnie mówi J. FLAWIUSZ, *Dawne dzieje żydowskie* 13, 282n, 299n; *Wojna żydowska* 1, 68n; 6, 300nn. W pismach Wspólnoty z Qumran występuje nadto znany z Ewangelii Janowej termin *Duch prawdy*.

## SPIS TREŚCI

Przedmowa .....	5
Rozdział pierwszy:	
<i>OBIETNICA OJCA NA CZASY OSTATECZNE</i> .....	7
I. Biblijny termin <i>Duch</i> .....	8
II. <i>Duch Jahwe</i> w zapowiedziach proroków .....	13
Rozdział drugi:	
<i>DUCH ŚWIĘTY A PEŁNIA CZASÓW I NOWE STWORZENIE</i> .....	24
I. Objawy Ducha w <i>pełni czasów</i> .....	27
II. <i>Nowe stworzenie</i> dziełem Ducha .....	39
Rozdział trzeci:	
<i>DUCH ŚWIĘTY A ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSYTA</i> .....	54
I. Tekst klasyczny: Rz 8, 11 .....	54
II. Aluzje do udziału Ducha Świętego w zmartwychwstaniu .....	60
1. Świętość Boga w Starym Testamencie .....	60
2. <i>Usprawiedliwiony został w Duchu</i> (1 Tm 3, 16) .....	63
3. <i>Powołany do życia przez Ducha</i> (1 P 3, 18) .....	66
4. Ofiara Chrystusa złożona Bogu <i>przez Ducha wiecznego</i> (Hbr 9, 14) ..	68
5. Potwierdzenia Janowe .....	70
Rozdział czwarty:	
<i>DUCH ŚWIĘTY A DYNAMIKA ŻYCIA WSZCZEPIONYCH W CHRYSYTA</i> ..	72
I. Duch Święty a chrzest .....	73
II. Działanie Ducha Świętego wyrażone trzema przerośniami:	
<i>pierwsze dary, zadatek i pieczęć</i> .....	76
1. <i>Pierwsze dary</i> (Rz 8, 23) .....	76
2. <i>Zadatek</i> (2 Kor 1, 22; 5, 5; Ef 1, 14) .....	78
3. <i>Pieczęć</i> (2 Kor 1, 22; Ef 1, 13; 4, 30) .....	80

III. Dzieło ostatecznego uświęcenia .....	84
1. Świętość Boga w Starym Testamencie .....	84
2. Transpozycja pojęcia świętości w Nowym Testamencie a Duch Święty .....	85
Rozdział piąty:	
ESCHATOLOGICZNE ZNAMIONA POSŁANNICTWA DUCHA	
PARAKLETA .....	94
I. Termin <i>Paraklet</i> , jego geneza oraz treść teologiczna .....	94
II. Zapowiedziane czynności <i>Ducha Parakleta</i> a eschatologia .....	102
1. <i>Duch Paraklet</i> wydoskonala objawienie .....	103
2. <i>Duch Paraklet</i> będzie sądził świat .....	105
3. <i>Duch Paraklet</i> otacza chwałą Chrystusa .....	108
Rozdział szósty:	
<i>DUCH I OBLUBIENICA MÓWIĄ: PRZYJDŹ!</i> (Ap 22, 17) .....	111
I. Ramy liturgiczne bliższego kontekstu .....	111
II. Dwugłos Ducha i Oblubienicy .....	115
III. Duch Święty a dynamika docelowa Eucharystii .....	129
Rozdział siódmy:	
DUCH ŚWIĘTY ZASADĄ POWSZECHNEGO WSKRZESZENIA	
Z MARTWYCH .....	134
I. Odpowiednik Zmartwychwstania Chrystusa .....	137
II. U kresu dziejów zbawienia .....	140
Zakończenie .....	144
Wykazy skrótów .....	145
Bibliografia .....	149
Indeksy:	
Indeks biblijny .....	155
Indeks nazwisk .....	165
Indeks wyrazów i zwrotów greckich .....	167
Indeks wyrazów hebrajskich .....	169
Indeks wyrazów transliterowanych oraz niektórych pojęć .....	171